Olivia Wajsen

Rejestrowanie w bazach dorobku naukwego publikacji zawartych w portalach internetowych

Forum Bibliotek Medycznych 3/2 (6), 285-299

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Blisko 40-letnia historia „Bibliografii publikacji pracowników Śląskiego Uniwersytetu Medycznego" pokazuje, jak długą drogę przeszła ta forma działalności naszej Biblioteki. Wyznaczały ją zmiany w metodologii pracy, rozwój komputeryzacji oraz wykorzystywanie „Bibliografii" w systemie oceny nauki. Pomimo daleko posuniętej specjalizacji, „Bibliografia" nadal będzie się zmieniać i rozwijać, głównie z uwagi na dostosowywanie jej do oczekiwań użytkowników, dla których przecież powstaje.

Mgr Olivia Wajsen
Wrocław - AM

REJESTROWANIE W BAZACH DOROBKU NAUKOWEGO PUBLIKACJI ZAWARTYCH W PORTALACH INTERNETOWYCH

Internet to największa biblioteka świata – w tak trywialny sposób można określić narzędzie bez którego wielu z nas nie wyobraża sobie codzienności. W Polsce Internet pojawił się 20 grudnia 1991 roku[1], jednak na dobre zagościł w naszych domach na początku XXI wieku. Od tego momentu nastąpił niewątpliwy zwrot nie tylko w świecie nauki, ale także w życiu niemalże każdego człowieka. Dostęp do informacji jeszcze nigdy nie był aż tak powszechny co jednocześnie przyczyniło się do zepchnięcia biblioteki na dalszy plan pod względem poszukiwania źródeł. Przeciętny użytkownik rozpoczyna pozyskiwanie źródeł od przeszukania zasobów internetowych, a dopiero w następnej kolejności udaje się do biblioteki. Sytuacja taka zmusza bibliotekarzy do wyjścia naprzeciw nowym wyzwaniom technologicznym i dostosowaniu swoich zasobów do nowych standardów. Podejmowane są nowe inicjatywy w postaci bibliotek cyfrowych, repozytoriów, idei Open Access.

Od kilkunastu lat bibliotekarze włączają do swoich kolekcji czasopisma elektroniczne, z którymi do tej pory pojawiają się problemy – najczęściej związane z opisem bibliograficznym artykułów zwłaszcza w przypadku prac nieopublikowanych posiadających jedynie numer DOI. Z punktu widzenia autorów, możliwość wcześniejszego zaprezentowania swojej pracy jest wręcz nieoceniona, gdyż zapewnia to pierwszeństwo dokonań, poza tym, praca taka jest już w obiegu, utrwala się jej

[1]Wikipedia http://pl.wikipedia.org/wiki/Internet [dostęp przez www dnia 16. 04. 2010 r.]

kojarzenie z danym autorem co prowadzi także do zwiększenia liczby cytowań. Z punktu widzenia bibliotekarza-bibliografa pojawia się szereg zapytań – czy wprowadzać takie prace do bazy dorobku naukowego, jak kontrolować aktualizację, jak punktować takie prace, skoro często się zdarza, że opublikowanie artykułu z numerem DOI (czyli cyfrowym identyfikatorem dokumentu elektronicznego) np. w PubMed nie gwarantuje jego ukazania się w konkretnym numerze czasopisma; często się zdarza, że prace takie „wiszą" w bazie nawet kilka lat.

Mimo nierozwiązanych jeszcze problemów z czasopismami elektronicznymi pojawiają się nowe zagadnienia – prace naukowe i popularnonaukowe zamieszczane w portalach internetowych. Skąd taka koncepcja? Podsunął mi ją jeden z pracowników Akademii Medycznej we Wrocławiu, który dostarczył do Działu Bibliografii kilka prac, celem uzupełnienia bazy dorobku naukowego. Wśród tych prac, znalazły się także artykuły opublikowane w portalach medycznych. Autor nieśmiało zaznaczył źródło tychże prac, nie licząc wprawdzie na wprowadzeniu ich do bazy. Jednak zaistniała sytuacja uświadomiła mi, że takich prac może być naprawdę dużo, tylko nikt ich nie zgłasza, gdyż ogólnie przyjęta zasada głosi, że prace wprowadzane do bazy muszą ukazać się drukiem, lub być oficjalnie opublikowane w zamkniętej formie. Zależy to oczywiście od typu biblioteki oraz wewnętrznych zasad dotyczących materiałów wprowadzanych do bazy dorobku naukowego. W bibliotekach uczelni artystycznych do bazy włączone zostaną także prace niepiśmiennicze, będące jednak dorobkiem działalności naukowej. Niektóre biblioteki akademickie gromadzą także konspekty wykładów. Biorąc pod uwagę, że baza uzupełniana jest o prace różnego typu – w tym także o prace, które pod względem merytorycznym nie są wybitnie naukowe (mam tu na myśli wspomnienia, pocztówki z wakacji, sprawozdania itp.), pojawia się pytanie – czy w bazach dorobku naukowego rejestrować prace z portali internetowych? Osobiście jestem zdania, że warto się tego podjąć. Dlaczego? Ponieważ najważniejszą zasadą tworzenia bibliografii dorobku naukowego jest kompletność spisu, który stanowi przecież o randze danej instytucji, a także upowszechnia wyniki badań danej jednostki. Ponadto, prace w portalach internetowych stanowią także o pewnej aktywności ich autorów.

Jak już wcześniej wspomniałam, przeciętny użytkownik rozpoczyna poszukiwania materiałów na dany temat od przefiltrowania Internetu. Przykładem niech będzie moment, w którym zaczyna nam szwankować zdrowie, zanim pójdziemy do lekarza, najpierw szukamy informacji w sieci. Staramy się znaleźć informacje dotyczące symptomów, ewentualnej diagnozy. Często się zdarza, że idąc do lekarza, mamy już wiedzę na temat swoich dolegliwości, dzięki czemu rozmowa z fachowcem przebiega sprawniej. Skąd czerpiemy informacje? Najczęściej z ogólnodostępnych portali medycznych, stron poświęconych danemu zagadnieniu, albo for internetowych, na których wypowiadają się najczęściej pacjenci. Sytuacja kolejna; zdarza się, że lekarz kliniczny ma wątpliwości co do diagnozy bądź metod przeprowadzenia zabiegu.

Najczęściej jest tak, że nie ma czasu wybrać się do biblioteki, a pożądana informacja potrzebna jest natychmiast. Wówczas najlepiej skorzystać z Internetu oraz fachowych portali medycznych, które zdarza się, że mają płatny dostęp, co może świadczyć o randze takiego portalu, który jest dostępny dla wąskiego grona odbiorców. Bardzo często autorami prac są lekarze zatrudnieni na uczelniach lub prowadzący prywatne praktyki. Podsumowując – artykuły zawarte w portalach internetowych mogą cieszyć się większym gronem odbiorców i jednocześnie przydatnością ze względu na łatwy dostęp. W porównaniu z najciekawszym artykułem zawartym w czasopiśmie drukowanym lub elektronicznym dostępnym jedynie w bibliotece, praca zawarta w portalu wypada korzystniej. Dlaczego zatem zakładać, że praca opublikowana w portalu jest gorsza i niewarta zarejestrowania jej w bazie publikacji dorobku naukowego pracowników danej instytucji? Przecież niesie za sobą konkretną wartość merytoryczną, świadczy też o aktywności naukowej autora, a także o jego wszechstronności. Dodatkowo *Ustawa o bibliotekach z dnia 27 czerwca 1997 r*. w Art. 5 stanowi: *Materiałami bibliotecznymi są w szczególności dokumenty zawierające utrwalony wyraz myśli ludzkiej, przeznaczone do rozpowszechniania, niezależnie od nośnika fizycznego i sposobu zapisu treści, a zwłaszcza: dokumenty graficzne (piśmiennicze, kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne), dźwiękowe, wizualne, audiowizualne i* ***elektroniczne***. W punkcie wcześniejszym tej samej ustawy stwierdzono, że do podstawowych zadań biblioteki należy *gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i ochrona materiałów bibliotecznych* (Art. 4.1). Prawdą jest, że termin „materiały elektroniczne" nie został w ustawie sprecyzowany, ale oczywistym jest, że portal jak i pojedyncze elementy jego zasobu takim typem materiałów są. Niezaprzeczalnym faktem jest, że z rejestrowaniem prac zawartych w portalach związanych jest wiele trudności, począwszy od sposobu archiwizowania kopii, aktualizacji, opisu bibliograficznego, efemeryczności stron WWW. Zacznijmy jednak od zdefiniowania czym jest portal.

Portal internetowy *– internetowy serwis informacyjny poszerzony o różnorodne funkcje internetowe, dostępny z jednego adresu internetowego. W intencji twórców, ma to zachęcać użytkowników do ustawienia adresu portalu jako strony startowej w przeglądarce www i traktowania go jako bramy do Internetu.*

Zazwyczaj portal zawiera informacje będące przedmiotem zainteresowania szerokiego grona odbiorców. Jako przykładową treść portalu można podać: dział aktualnych wiadomości, prognoza pogody, katalog stron WWW, czat, forum dyskusyjne oraz mechanizmy wyszukiwania informacji w nim samym lub w zewnętrznych zasobach Internetu (wyszukiwarki internetowe). Ponadto portale mogą oferować darmowe usługi np. poczty elektronicznej, hostingu.

Wortal, ***portal wertykalny*** *(ang. vertical portal) – portal wyspecjalizowany, publikujący informacje z jednej dziedziny, tematycznie do siebie zbliżone, np. dotyczące muzyki, filmu, programów komputerowych, motoryzacji.*

Nazwa ma stanowić przeciwstawienie do zwykłego portalu, obejmującego szeroki zakres tematyczny (horyzontalnego), a przy okazji podkreślać wyższą jakość udostępnianych zasobów, jednak nie przyjęła się szeroko[2].

Warto zwrócić uwagę na fakt, że bez względu na tematykę – czy jest ona zróżnicowana czy jednolita – i tak najczęściej używaną nazwą jest portal.

Wartość portalu

Oczywistym jest to, że nie wszystkie portale mają tę samą wartość, co uzależnione jest od tematu jak i od jego twórców. Zawartość jednych jest bardziej, innych mniej wiarygodna. Pojawia się zatem pytanie jak ocenić jakość portalu. W przypadku czasopism istnieje mnóstwo wskaźników oceny – najbardziej popularny Impact Factor, indeks Hirscha i rozmaite rankingi. W przypadku strony internetowej sytuacja staje się nieco bardziej skomplikowana. 29.11. 2002 roku w Brukseli Komisja Wspólnot Europejskich opracowała dokument eEurope 2002 w którym umieściła kryteria oceny jakości medycznych stron internetowych oraz rzetelności informacji na nich zawartych[3]. Opracowane kryteria zwracają uwagę przede wszystkim na wiarygodność informacji, a w dalszej kolejności na walory estetyczne. Do zaproponowanych kryteriów należą:

1. Transparency and honesty/Przejrzystość i uczciwość:
   a) podana jest informacja o właścicielu stron WWW (nazwisko/nazwa, adres, adres elektroniczny lub organizacji odpowiedzialnej za badania)
   b) jasno sformułowany jest cel tworzenia stron www'
   c) podana jest informacja o tym, kto jest adresatem zawartości stron, podane są źródła finansowania stron, reklamodawcy, wolontariusze.
2. Authority/Referencje:
   a) podane jest źródło informacji prezentowanej na stronach
   b) podane są uprawnienia osób (organizacji) do umieszczania na stronach danej informacji (referencje/kwalifikacje autora informacji), daty dostarczenia informacji
3. Updaiting of information/Aktualizacja:
   a) podana jest informacja o ostatniej aktualizacji stron; monitorowanie aktualności linków
4. Privacy and data protection/Ochrona danych osobowych:
   a) zachowane są zasady i procedury ochrony danych osobowych, zgodnie z obowiązującym prawem
5. Accountability/Odpowiedzialność:

---

[2] Wikipedia http://pl.wikipedia.org/wiki/Portal_internetowy [dostęp przez www dnia 19. 04. 2010 r.].

[3] *Journal of Medical Internet Research* 2002 Vol.4 no.3 http://www.jmir.org/2002/3/e15/ [dostęp przez www dnia 14. 03. 2010 r.].

a) strona zawiera deklarację odpowiedzialności autora za zamieszczoną informację (możliwość skontaktowania się z webmasterem strony i zgłoszenie zastrzeżeń
b) linki ze stron prowadzą do stron o sprawdzonej jakości
c) jasno sformułowane są zasady doboru publikowanego materiału
d) określona została polityka edytowania stron
e) podano nazwiska ekspertów

6. Accessibility/Dostepność:
   a) strony są łatwo dostępne, czytelne, łatwe do znalezienia, proste w obsłudze itp.

W artykule o ocenie jakości informacji medycznej, Ewa Dobrogowska-Schlebusch w ciekawy sposób zinterpretowała kryteria przygotowane przez Komisję Europejską i zebrała własny zbiór punktów wg których oceniała wartość stron WWW. Należą do nich: informacja o właścicielu strony, jasno sformułowany cel strony, adresat, informacje o źródłach finansowania strony (grant, sponsoring), źródło informacji, kwalifikacje autora strony, prywatność i ochrona danych osobowych, aktualizacja strony, deklaracja odpowiedzialności, „editorial policy", dostępność, instrumenty oceny jakości (logo, akredytacje, instrukcje obsługi dla użytkownika, ocena przez organ zewnętrzny), linki, uwagi[4].

Dodatkowym atutem każdego portalu będzie też udział renomowanych instytucji w procesie jego tworzenia; mogą to być towarzystwa naukowe, strony instytucji rządowych, instytuty naukowe, fundacje.

Metody i kryteria oceny informacji elektronicznej zaproponowała także Bożena Bednarek-Michalska: *Metody oceny informacji mogą być różne, często wspomagane techniczne:*

- *techniczne, automatyczne, które polegają głównie na wykorzystaniu nowych narzędzi analizujących strony WWW, weryfikujących kody źródłowe, język HTM, pokazujących błedy zapisów, np. IE Inspektor; na tych danych opiera się ocenę jakości;*
- *statystyczne polegające na wyciąganiu wnioskow z analizy liczby danych, linek, liczeniu ruchu użytkowników do stron, frekwencji wyrażeń czy podlinkowań; metoda ta także jest często wspomagana technicznie przez programy takie jak Alexa.com, Wayback Machine, AwStats czy proste liczniki stron;*
- *metoda analityczna (czy ekspercka) najbardziej efektywna i miarodajna z punktu widzenia użytkownika, który chce podejść krytycznie do informacji; polega na wieloaspektowym przyjrzeniu się informacji; na zrozumieniu jej*

[4] Ewa D o b r o g o w s k a - S c h l e b u s c h: ocena jakości informacji medycznej dostępnej w Internecie – jako zadanie dla bibliotek, EBIB 2007 nr 3 http://www.ebib.info/2007/84/a.php?dobrogowska_schlebusch [dostęp przez WWW 19.01.2010].

cech formalnych i treściowych oraz określeniu, które z nich są najważniejsze w danym momencie i wobec konkretnych potrzeb[5].

Oprócz tego autorka przedstawiła także kryteria, którymi warto posłużyć się przy ocenie jakości źródła internetowego. Wśród nich wymieniła m.in.

- wiarygodność informacji – analiza URL, analiza elementów adresu (tryb dostępu) w celu identyfikacji nadawcę informacji; identyfikacja instytucji sprawczej i autora; cel i powody utworzenia strony;
- obiektywizm treści – identyfikacja sponsora stron, czy nawiązuje się do stron konkurencyjnych, czy komentarze do nich są obiektywne;
- aktualizacja – częstotliwość aktualizacji; wybadanie czy aktualizacja generowana jest automatycznie;
- kompletność i dokładność zasobów – informacje są wyczerpujące czy wybiórcze, czy linki są aktualne, jaki jest poziom grupy docelowej i czy zawartość informacji odpowiada temu poziomowi;
- spójność i forma – walory estetyczne strony, układ treści (hierarchia), równowaga między treścią a ilustracjami; czy strona jest logiczna;
- dostępność i technika – czy istnieje interaktywność, czy są liczniki, statystyka, czy pojemność serwera jest wystarczająca, czy strona otwiera się tak samo w różnych przeglądarkach;
- relewancja i użyteczność – czy istnieją różne wersje językowe strony, czy jest opcja POMOC[6].

Kryteria oceny jakości portalu są liczne i to od nas zależy na które zwrócimy największą uwagę. Jeżeli uznamy, że istotnym elementem oceniającym portal jest ich pozycja w wyszukiwarkach oraz liczba odwiedzin - możemy posłużyć się usługą Google – PageRank; jest to metoda nadawania indeksowanym stronom WWW wartości liczbowej (wykorzystując przy tym algorytm), oznaczającej jej jakość. Metoda ta analizuje popularność stron (ilu użytkowników odwiedza daną stronę), ruch na stronach, a nawet frekwencję występowania danego wyrazu na stronach, jakość linków. Oprócz tego istnieje czynnik Link Popularity, decydujący o pozycji danej strony w wyszukiwarce. *Współczynnik ten określa się za pomocą liczby połączeń prowadzących do danej strony z innych stron oraz wartości tych połączeń. To co naprawdę decyduje o sukcesie w pozycjonowaniu, to właśnie umieszczenie jak największej dobrej ilości linków skierowanych na promowaną stronę. Zatem wymiana linkami z wieloma dobrymi stronami to główna tajemnica skutecznego pozycjonowania*[7].

Kolejnym przykładem narzędzia analizującego jakość strony jest program Alexa. Poprzez identyfikowanie odwiedzających, podanie liczby wejść, analizę liczby

---

[5] Bożena B e d n a r e k - M i c h a l s k a: Ocena jakości informacji elektronicznej. Pułapki sieci EBIB 2007 nr 5 http://www.ebib.info/2007/86/a.php?bednarek [dostęp przez www 19.01.2010].

[6] Op. cit.

[7] http://www.ranking.net.pl/ [dostęp przez WWW 14. 04. 2010 r.].

podlinkowań do strony oraz wielu innych danych, pozwala ocenić wartość danej strony.

Wskaźnikiem, który można zastosować przy ocenie jakości portalu jest Web Impact Factor (WIF) stanowiącego element nowej dziedziny – webometrii. Narzędzie to służy określeniu względnej pozycji stron internetowych w poszczególnych dziedzinach lub innej przestrzeni. Analizie poddaje się trzy typy linków: linki wychodzące z interesującej nas strony, linki przychodzące z innych stron oraz linki wewnątrz strony. Wzór na WIF to A/D, gdzie A to ogólna liczba stron a D to liczba stron opublikowanych na interesującej nas stronie internetowej i zindeksowanych przez wyszukiwarki z pominięciem autocytowań, czyli linków wewnętrznych odsyłających do innego miejsca na naszej stronie[8].

Dla wielu osób – nie tylko bibliotekarzy, istotnym elementem wartości danego czasopisma, a tym bardziej portalu jest to, czy treść w nim zawarta jest recenzowana. Wielu osobom praca opublikowana w portalu wydaje się nie być poddana recenzji, ze względu na powszechną dostępność – kwestia ta stanowi często zarzut wobec zwolenników Open Access. Wiele portali, zwłaszcza tych popularnonaukowych nie podlega recenzowaniu, jednak Richard Poynder w swoim artykule zauważył słuszną rzecz: *Niektórzy badacze deponują w repozytoriach reprinty swoich prac, czyli ich wersje przed zrecenzowaniem. Jednak robią to wyłącznie po to, aby wyniki ich badań były szybciej dostępne, a nie by unikać recenzowania*[9]. Jeżeli z naszego punktu widzenia, istotnym elementem oceny portalu jest jego recenzowanie – umieśćmy to jako jeden z punktów oceny. Pamiętajmy jednak, że system recenzowania wcale nie musi odbywać się przed opublikowaniem artykułu, co ma miejsce w przypadku czasopisma Open Access *Philica*. W czasopiśmie tym praca publikowana jest zaraz po złożeniu do druku, pomijając kolegium redakcyjne, którego *de facto* nie ma. *W czasopiśmie Philica proces recenzowania odbywa się anonimowo, przy pomocy oceny wyrażonej liczbą. Na stronie FAQ znajdują się następujące wyjaśnienia: Czytelnicy, recenzując teksty opublikowane w Philica'e, oceniają je według trzech kryteriów: oryginalność, znaczenie i ogólna jakość. Skala ocen wynosi od 1 do 7, przy czym 1 oznacza bardzo słaby, 7 – bardzo dobry, a 4 – prezentujący średni poziom*[10]. Motywem takiego sposobu recenzowania jest brak możliwości hamowania upublicznienia idei, z którymi dany recenzent się nie zgadza. Idea Open Access skłania do poszukiwania alternatywnych metod recenzowania publikacji elektronicznych,

---

[8] Alireza N o r u z i : The Web Impact Factor: a critical review, The Electronic Library 2006, Vol.24 no.4, s.490-500 http://www.emeraldinsight.com/Insight/viewContentItem.do;jsessionid=E5AF39756BE4B1EEE4A7443F76729097?contentType=Article&hdAction=lnkpdf&contentId=1567626&history=true [dostęp przez WWW. 18. 01. 2010 r.].

[9] Richard P o y n d e r : Open Access – pożegnanie recenzowania? EBIB 2008 nr 6 http://www.ebib.info/2008/97/a.php?poynder [dostęp przez www 18. 02. 2010 r.].

[10] Op.cit.

zatem warto się zastanowić, czy faktycznie uznać tradycyjne dotąd recenzowanie prac przed ich opublikowaniem za kluczową sprawę przy ocenie portalu.

Opis metadanych

W momencie, kiedy uznamy, że portal, w którym została opublikowana nasza praca jest wiarygodny i posiada pożądane przez nas wartości dochodzimy do punktu, w którym musimy tę pracę zapisać, wskazując na jej dane bibliograficzne, tzw. metadane – tak określa się informacje niezbędne do scharakteryzowania dokumentu elektronicznego). Dodatkowo pojawiają się tu zagadnienia związane z aktualizowaniem treści – artykuł w portalu może podlegać licznym modyfikacjom, dlatego musimy ustalić, którą wersję wprowadzamy do bazy dorobku naukowego. Kwestie aktualizacji omówię jednak troszkę później. Póki co skupmy się na doborze formatu opisu.

Jedną z rzeczy, które musimy ustalić, to czy jedynym źródłem jakie podajemy to adres URL dokumentu, czy też identyfikator lokalizujący tę pracę w zbiorach biblioteki (zakładamy, że prace z portali archiwizujemy – w przeciwnym razie warto się zastanowić nad sensem uwzględniania takich prac w bazach dorobku naukowego, skoro późniejsze dotarcie do jej treści może okazać się niemożliwe) czy też jedno i drugie. Moim zdaniem należałoby podać zarówno adres pierwotny jak i adres lokalizujący takową pracę w naszym archiwum.

Zasoby internetowe możemy opisać przy pomocy tradycyjnych narzędzi, czyli np. formatu MARC, który dostrzegając zapotrzebowanie związane z nowymi formami dokumentów, modyfikuje swoje opcje poprzez dodawanie nowych pól. Przykładem takiego pola jest pole 856 oznaczające lokalizację elektroniczną (późniejszy adres URL). Dodatkowe informacje precyzujące nasz dokument umieszczamy w polu 256 oraz w etykiecie rekordu. W polu 538 określamy tryb dostępu dokumentu elektronicznego dostępnego on-line.

Jednak schematem opisu bibliograficznego skupionym przede wszystkim na opisie zasobów elektronicznych jest format Dublin Core, a dokładnie Dublin Core Metadata Element Set (DCMES), zarządzany przez Dublin Core Metadata Initiative (DCMI)[11]. Składa się on z podstawowego 15-elementowego zestawu metadanych, opracowanych w 1995 roku na warsztatach organizowanych przez OCLC i NCSA w Dublinie (Ohio, USA). Wersja 1.1 standardu Dublin Core Metadata Element Set określa następujące elementy metadanych, które mogą być obecne w opisie (również wielokrotnie):

1. Title (tytuł)
2. Creator (twórca)
3. Subject and Keywords (temat i słowa kluczowe)
4. Description (opis)

[11] Marek N a h o t k o : Stare i nowe standardy opisu dokumentów elektronicznych EBIB 2002 nr 4 http://ebib.oss.wroc.pl/2002/33/nahotko.php [dostęp przez www 17. 02. 2010 r.].

5. Publisher (wydawca)
6. Contributor (współtwórca)
7. Date (data)
8. Resource Type (typ zasobu)
9. Format (format)
10. Resource Identifier (identyfikator zasobu)
11. Source (źródło)
12. Language (język)
13. Relation (odniesienie)
14. Coverage (zakres)
15. Rights Management (zarządzanie prawami)

W 2007 roku rozpoczęto prace nad ujednoliceniem zapisu elementów metadanych Dublin Core zgodnie z zaleceniami sformułowanymi w RDF (Resource Description Framework) przez Konsorcjum 3W. Obecnie równolegle funkcjonują dwa opracowania metadanych Dublin Core:

- *DCMES v. 1.1 zawierający podstawowy 15-elementowy zestaw metadanych Dublin Core*
- *DCMI Metadata Terms, w którym - oprócz elementów DCMES (z tą różnicą, że tutaj identyfikowanych w URI nową przestrzenią nazwową dcterms) - znajduje się kilkadziesiąt dodatkowych elementów (własności i klas, oraz słowników kontrolowanych i kodowanych wykazów danych). DCMI Metadata Terms jest wersją rekomendowaną przez DCMI*[12].

W Polsce obowiązuje norma dotycząca standardu Dublin Core, jednak nie uwzględnia ona zmian powstałych po 2007 roku.

Publikacje zapisane w Dublin Core możemy zapisać i oglądać w różnych formatach (.doc., .pdf, .djvu, .dvi, .rtf, html i in.), co oczywiście związane jest z posiadaniem właściwego oprogramowania, umożliwiającego odczyt i gromadzenie takich materiałów[13].

Format Dublin Core cieszy się coraz większą popularnością w opisywaniu zasobów elektronicznych i coraz więcej bibliotek przymierza się lub już go wdrożyło. Warto zauważyć, że fachowcy starają się dodatkowo opracować system umożliwiający zapisywanie metadanych zarówno w MARC jak i Dublin Core i ich wzajemną konwersję w ramach jednej bazy danych. Przykładem takiego projektu jest CORC (Cooperative Online Resource Catalog), opracowywany przez OCLC. Rozwiązanie takie byłoby niezwykle nowatorskie i pomocne, gdyż MARC jest o wiele bardziej szczegółowym schematem opisu niż Dublin Core i przełożenie formatu bardziej

[12] http://www.bn.org.pl/dla-bibliotekarzy/nfs/metadane/dublin-core [dostęp przez www 21. 03. 2010 r.].

[13] Paweł N a j s a r e k : Terminologia Open Access – o czym warto wiedzieć? http://www.ebib.info/2006/73/najsarek.php [dostęp przez www 21. 03. 2010 r.].

skomplikowanego na prostszy wydaje się być niezwykle trudne. Jednak wizja taka wygląda obiecująco.

Archiwizacja

Ze względu na fakt, iż portale są strukturami dynamicznymi i często efemerycznymi, oczywistym jest, że opisywany przez nas artykuł należy zarchiwizować. Jednak właściwa archiwizacja dokumentów elektronicznych związana jest także z działaniem zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi dotyczących przechowywania i bezpieczeństwa dokumentów.

Nośniki CD i DVD możemy wyeliminować, gdyż na dłuższą metę są nietrwałe. Często się zdarza, że po kilku latach odczyt z płyty jest niemożliwy. Inwestowanie czasu i pieniędzy w systematyczne kopiowanie nośników na nowsze jest bezsensowne. Poza tym, rezygnując z dysków optycznych, oszczędzamy jednocześnie miejsce magazynowania.

Opisywane materiały możemy archiwizować w kilku formach:

- specjalnie utworzonej do tego bazie danych
- w ramach biblioteki cyfrowej
- w repozytorium

Stworzenie odrębnej bazy ma sens wówczas, gdy ustalimy, że z pewnych względów chcemy wyodrębnić publikacje zawarte w portalach. Można wtedy stworzyć niezwykle prostą bazę, w której każdy dokument zapisano by w pliku .pdf. Jedyną trudnością byłoby napisanie dobrego systemu wyszukiwawczego, tak aby użytkownikowi stosunkowo łatwo byłoby dotrzeć do interesującego go dokumentu.

Jeżeli zdecydowalibyśmy się na archiwizację prac z portali w ramach biblioteki cyfrowej, musimy ustalić format zapisu plików. Marek Nahotko w swoim artykule o tworzeniu bibliotek cyfrowych[14] wskazał kilka istotnych punktów, na które warto zwrócić uwagę. *Dobry obiekt jest niezmienny. Oznacza to, że znana jest osoba lub instytucja, która dba o to, aby obiekt pozostawał dostępny przez długi czas bez względu na dokonywane zmiany technologiczne*[15]. Autor zwraca tu uwagę na krótkotrwałość danych cyfrowych i konieczność zabezpieczenia poprzez opracowanie konkretnej strategii archiwizacyjnej umożliwiającej migracje plików pomiędzy nośnikami, formatami i oprogramowaniem. Oprócz tego M. Nahotko zwraca też uwagę na *Autentyczność dobrego obiektu może być określona na przynajmniej trzy sposoby. Po pierwsze użytkownik powinien mieć możliwość określenia pochodzenia obiektu, jego struktury i kolejnych wersji. Po drugie użytkownik powinien mieć możliwość zbadania,*

[14] Marek N a h o t k o : Zasady tworzenia bibliotek cyfrowych, EBIB, 2006 nr 4 http://www.ebib.info/2006/74/nahotko.php [dostęp przez www 7.02. 2010 r.].

[15] Op. cit.

czy obiekt jest tym, czym powinien być. Po trzecie użytkownik powinien móc stwierdzić, że obiekt nie został uszkodzony lub zmieniony w sposób niedozwolony[16].

Kolejną możliwością, i chyba najciekawszą, archiwizowania prac zawartych w portalach są repozytoria. ***Repozytorium*** *oznacza miejsce przechowywania dokumentów elektronicznych przeznaczonych do udostępniania. Zaprojektowane jest w taki sposób, aby dostęp do wszystkich zasobów był prosty. Dla zobrazowania terminu – repozytorium - porównać można je do magazynu biblioteki, w którym przechowywane są materiały. Natomiast Open Access określa nam sposoby dostępu, ale również reguły, które są narzucone przy korzystaniu z publikacji umieszczonych w repozytorium*[17]. Repozytoria na świecie są koncepcją całkiem powszechną. W Polsce repozytoria są popularne w rozmaitych firmach i przedsiębiorstwach, natomiast w środowisku akademickim inicjatywę taką podjęło niewiele uczelni.

Najlepiej zorganizowanym repozytorium jest AMUR - Adam Mickiewicz University Repository, powstały w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Jest to repozytorium instytucjonalne, czyli takie, którego zasób określony jest przez instytucję do której należy. W bibliotekach akademickich rozwiązanie tego typu wydaje się być najkorzystniejsze. Organizację repozytorium należy zacząć od rozmów z władzami uczelni, którym należy uświadomić, że deponowanie dorobku naukowego w postaci pełnych tekstów i otwarty dostęp do tychże zbiorów stanowi o prestiżu uczelni - promowanie wiedzy oraz wyników badań w wolnym dostępie to promowanie kadry naukowej. Dodatkowo – zadania administracyjne także zostaną ułatwione. Jest to też dowód na wspieranie edukacji poprzez wolny dostęp do wiedzy.

Kolejną sprawą przy tworzeniu repozytorium jest dobór zespołu – moderatora, koordynującego całe przedsięwzięcie, redaktora kontrolującego meta dane, administratora, odpowiedzialnego za dobór oprogramowania oraz jego poprawne funkcjonowanie oraz osoby odpowiedzialnej za przestrzeganie prawa autorskiego. Kolejnym etapem tworzenia repozytorium jest dobór właściwego oprogramowania. Ponieważ uczelnie i biblioteki najczęściej borykają się ze skromnymi budżetami, warto zwrócić uwagę na programy dostępne w Open Source, które są bezpłatne, co nie oznacza, że są gorszej jakości. Według Directory of Open Access Repositories (DOAR)[18] najczęściej wybieranym oprogramowaniem jest DSpace, następnie EPrints i Digital Commons. Przy wyborze oprogramowania warto zwrócić uwagę na możliwość dostosowywania interfejsu jak i innych opcji do własnych potrzeb, na obsługiwane formaty plików oraz możliwość prostego i złożonego wyszukiwania.

---

[16] Op. cit.

[17] Paweł N a j s a r e k : Terminologia Open Access – o czym warto wiedzieć?, EBIB 2006 nr 3 http://www.ebib.info/2006/73/najsarek.php [dostęp przez www 12. 02. 2010 r.].

[18] OpenDOAR http://www.opendoar.org/find.php?format=charts [dostęp przez www 11. 04. 2010 r.].

Istotnym elementem repozytorium jest autoarchiwizacja prac przez autora – deponowanie pracy to nieskomplikowana czynność, wymagająca zaledwie kilku minut.

Znakomitą pozycją ukazującą proces tworzenia repozytorium jest praca Emilii Karwasińskiej i Małgorzaty Rychlik *Model i etapy tworzenia repozytorium instytucjonalnego na podstawie badań własnych i doświadczeń bibliotek zagranicznych*[19]. Autorki pracują w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, gdzie funkcjonuje repozytorium AMUR.

Aktualizacja

Portale cechuje swoista dynamika – ta sama strona rano będzie wyglądać zupełnie inaczej niż wieczorem. *Dokument lub zbiór dokumentów umieszczony na serwerze, może być modyfikowany, uaktualniany, przeredagowywany w określonych lub nieokreślonych z góry odstępach czasu, przez co publikacja może nabierać nieznanego wcześniej charakteru – powoli ewoluuje w czasie, zarówno pod względem treści i formy*[20]. Zacytowany fragment znakomicie oddaje charakter portalu, którego zawartość jest przez to trudna do ujęcia w ramy.

Czasopismo elektroniczne – w odróżnieniu od portalu – posiada cechy przypisywane formie drukowanej: periodyczność, ukazywanie się kolejnych numerów oraz skończoność pod względem redakcyjnym. Portal natomiast przez swoją dynamikę jest w stanie zaoferować nam choćby kilka wersji tego samego artykułu. Jak zatem rozwiązać problem aktualizacji? Jest to kwestia otwarta i tak naprawdę każda biblioteka decydująca się na taki krok, powinna ustalić wewnętrznie jaki model przyjmuje. Logicznym byłoby założyć, że do zasobów bibliotecznych włączamy jedynie tę wersję dostarczoną nam przez autora i traktujemy ją jako wersję pierwotną. Nie jesteśmy w stanie kontrolować wszystkich prac i tak naprawdę to w gestii autorów jest informowanie biblioteki o zachodzących zmianach. Dobrym rozwiązaniem byłoby uzupełnienie opisu bibliograficznego datą kolejnej aktualizacji oraz linkiem do pracy w zasobach danego portalu, jeżeli uległ on zmianie. Korekty i uzupełnienia istniejących już rekordów nie są dla bibliotekarzy niczym nowym, dlatego nie sądzę, że byłby to jakiś problem. Najważniejsze by zachęcić autorów do informowaniu biblioteki o wprowadzanych modyfikacjach.

Jeżeli jednak decydujemy się nie polegać na sumienności autorów, możemy pokusić się o zainstalowanie programów monitorujących zachodzące zmiany w obrębie wykorzystanych przez nas linków. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że na rynku dostępne

---

[19] Emilia K a r w a s i ń s k a , Małgorzata R y c h l i k : Model i etapy tworzenia repozytorium instytucjonalnego na podstawie badań własnych i doświadczenia innych bibliotek zagranicznych, http://goo.gl/qocHw [dostęp przez www 13. 12. 2010 r.].

[20] Marek S t e p o w i c z : Czasopisma w Internecie. EBIB, 1999 nr 2 [maj] dostęp przez http://ebib.oss.wroc.pl/arc/e002-07.html [dostęp 5.01.2010, godz. 18:22].

są programy, które samoistnie aktualizują strony internetowe, co może prowadzić do pewnych zafałszowań. Pocieszającym jest jednak sytuacja, w której czynnik ludzki jest jednak wciąż najlepszym rozwiązaniem.

Autorzy

W przypadku prac opublikowanych w portalach internetowych istotną sprawą jest zobligowanie autora do dostarczenia jej do biblioteki celem wpisania jej do bazy dorobku naukowego. Jest to sytuacja trudna, gdyż autorzy często nie wywiązują się z tego zadania nawet w przypadku prac drukowanych. Należy uświadomić autorom, że systematyczne uzupełnianie bazy dorobku naukowego leży w ich interesie, gdyż stanowi o ich aktywności badawczej, co jest niezbędne przy ubieganiu się o tytuł naukowy, granty, stypendia czy nagrody. Jedyną możliwością aby to wyegzekwować jest nacisk ze strony władz uczelni, ponieważ częste prośby ze strony bibliotekarza i tłumaczenie, że „publikacje nie wpadają same do bazy" pozostają bez żadnej reakcji.

Zachętą do deponowania prac w repozytorium może być też przedstawienie korzyści jakie z tego płyną, np. widoczność dorobku naukowego, możliwość śledzenia statystyk, wykrycie plagiatu (dzięki Open Access jest to trywialnie proste), wzrost cytowalności czy choćby stały adres danej pracy, który w przeciwieństwie do adresu portali jest niezmienny.

Osobna kwestią są prawa autorskie – jeżeli majątkowe prawo autorskie posiada wydawca portalu, niezbędna jest jego zgoda na umieszczenie takiej pracy w repozytorium, bibliotece cyfrowej czy innej formie archiwizowania pełnego tekstu, pod warunkiem, że ma on być udostępniany. Jeżeli prawo przynależy jedynie do autora, istotnym jest uzyskanie jego pisemnej zgody na udostępnianie jego prac.

Dostęp do portali internetowych

Jak już wcześniej wspominałam, dostęp do niektórych portali jest powszechny, do innych wymaga uiszczenia opłaty. Biblioteka nie jest w stanie wykupić dostępu do wszystkich portali z danej dziedziny, dlatego ważnym jest ścisła współpraca bibliotekarza i autora prac, który zobowiązany będzie dostarczyć wydruk swej pracy, łącznie ze wszystkimi danymi umożliwiających zapis meta danych. Podobnie dzieje się tak w przypadku prac drukowanych i odbitek ksero – autor może dostarczyć pracę w tej formie, jednak musi ona zawierać wszystkie niezbędne dane bibliograficzne umożliwiające jej rzetelny opis.

Problemem może być ocena jakości portalu, kiedy pojawia się finansowe ograniczenie dostępu. W takiej sytuacji warto byłoby ponegocjować z wydawcami czasopism (Springer, Elsevier), aby swoją ofertę wzbogaciły także o uznane portale internetowe. Warto zaznaczyć, że potrzeby klientów konsorcjów rosną, i dostęp do portali jest jedną z takich potrzeb. Póki co, jedyną możliwością korzystania z portali o ograniczonym dostępie jest albo współpraca z autorami artykułów, albo

wygospodarowanie pieniędzy na dostęp do najczęściej odwiedzanych poratli przez pracowników uczelni.

Koszty

Koszty wprowadzania publikacji zawartych w portalach internetowych do baz dorobku naukowego są zróżnicowane i zależą od obecnego stanu w jakim się znajdujemy. Na pewno trzeba wziąć pod uwagę sprzęt w postaci serwera dostosowanego do wewnętrznych potrzeb, dodatkowe etaty (jeżeli myślimy o repozytorium), jeżeli skorzystamy z oprogramowania Open Source, pewne koszty odejdą, jednak nie oznacza to, że koszty związane z wdrożeniem programu jak i jego eksploatacją pozostaną zerowe. Z pewnością rejestrowanie tego typu prac wiąże się nakładem finansowym, ale jest to inwestycja na lata i warto zauważyć, że niebawem będzie to standardem. Sceptycznie podchodzono do czasopism elektronicznych, a obecnie ich istnienie w bazach oraz publikowanie w nich prac jest wręcz oczywiste.

Podsumowanie

Rejestrowanie w bazach dorobku naukowego prac zawartych w portalach internetowych to nie lada wyzwanie, wymagające długiej dyskusji w środowisku bibliotekarskim. W związku z taka koncepcją pojawia się wiele zagadnień do wyjaśnienia, począwszy od tego kto ma się tym zająć – czy bibliograf, czy pracownicy biblioteki cyfrowej, czy oddelegowani pracownicy do repozytorium, czy może każdy po trosze. Do przedyskutowania są zagadnienia związane z efemerycznością portali i aktualizacją danych, oceną ich wartości, archiwizacją. Istnieje sporo koncepcji rozwiązań, co sprawia, że sytuacja nie jest beznadziejna, a jedynie trudna do okiełznania. Miejmy nadzieję, że chwilowo. Warto jednak zastanowić się nad tym zagadnieniem, gdyż postęp technologiczny i błyskawiczne tempo rozwoju informacji mogą okazać się bezlitosne dla oceny poziomu na jakim jesteśmy.

Bibliografia

B e d n a r e k - M i c h a l s k a Bożena: *Ocena jakości informacji elektronicznej. Pułapki sieci*, EBIB 2007 nr 5; http://www.ebib.info/2007/86/a.php?bednarek [dostęp przez www 19.01.2010]

Biblioteka Narodowa http://www.bn.org.pl/dla-bibliotekarzy/nfs/metadane/dublin-core [dostęp przez www 21. 03. 2010 r.]

D o b r o g o w s k a - S c h l e b u s c h Ewa: *Ocena jakości informacji medycznej dostępnej w Internecie – jako zadanie dla bibliotek*, EBIB 2007 nr 3 http://www.ebib.info/2007/84/a.php?dobrogowska_schlebusch [dostęp przez WWW 19.01.2010]

Dz. U. Nr 85, poz. 539 Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach

J o u r n a l of Medical Internet Research, 2002, Vol.4, no.3 http://www.jmir.org/2002/3/e15/ [dostęp przez www dnia 14. 03. 2010 r.]

K a r w a s i ń s k a Emilia, R y c h l i k Małgorzata: *Model i etapy tworzenia repozytorium instytucjonalnego na podstawie badań własnych i doświadczenia innych bibliotek zagranicznych*, http://goo.gl/qocHw [dostęp przez www 13. 12. 2010 r.].

N a h o t k o Marek: *Stare i nowe standardy opisu dokumentów elektronicznych* EBIB 2002, nr 4 http://ebib.oss.wroc.pl/2002/33/nahotko.php [dostęp przez www 17. 02. 2010 r.]

N a h o t k o Marek: *Zasady tworzenia bibliotek cyfrowych*, EBIB, 2006 nr 4 http://www.ebib.info/2006/74/nahotko.php [dostęp przez www 7.02. 2010 r.]

N a j s a r e k Paweł: *Terminologia Open Access – o czym warto wiedzieć?* http://www.ebib.info/2006/73/najsarek.php [dostęp przez www 21. 03. 2010 r.]

N o r u z i Alireza: *The Web Impact Factor: a critical review*, The Electronic Library 2006, Vol.24 no.4, s.490-500 http://www.emeraldinsight.com/Insight/viewContentItem.do;jsessionid=E5AF39756BE4B1EEE4A7443F76729097?contentType=Article&hdAction=lnkpdf&contentId=1567626&history=true [dostęp przez WWW. 18. 01. 2010 r.]

O p e n D O A R http://www.opendoar.org/find.php?format=charts [dostęp przez www 11. 04. 2010 r.]

P o y n d e r Richard: *Open Access – pożegnanie recenzowania?* EBIB 2008 nr 6 http://www.ebib.info/2008/97/a.php?poynder [dostęp przez www 18. 02. 2010 r.]

http://www.ranking.net.pl/ [dostęp przez WWW 14. 04. 2010 r.]

S t e p o w i c z Marek: *Czasopisma w Internecie* EBIB, 1999 nr 2 [maj] dostęp przez http://ebib.oss.wroc.pl/arc/e002-07.html [dostęp 5.01.2010, godz. 18:22]

W i k i p e d i a http://pl.wikipedia.org/wiki/Strona_główna

Mgr Małgorzata Slesar
Bydgoszcz - CM UMK

ANALIZA BADAŃ JAKOŚCI USŁUG BIBLIOTECZNYCH PRZEPROWADZONYCH WŚRÓD UŻYTKOWNIKÓW BIBLIOTEKI MEDYCZNEJ COLLEGIUM MEDICUM UMK W BYDGOSZCZY W ROKU AKADEMICKIM 2009/2010 NA PODSTAWIE ZMODYFIKOWANEJ WERSJI MODELU SERVQUAL

Wyznacznikiem dobrej jakości usług jest wysoki stopień zadowolenia klientów z poziomu świadczonych usług. Jedną z najbardziej znanych metod badania poziomu jakości świadczonych usług jest SERVQUAL – service quality. Metoda ta „wykorzystywana jest do pomiaru jakości usług poprzez obliczenie stopnia spełnienia określonych przez klientów wymagań. Istota tej metody polega na obliczeniu różnicy pomiędzy jakością oczekiwaną przez nabywcę a dostarczaną przez usługodawcę. Na podstawie uzyskanej różnicy podejmuje się odpowiednie działania zaradcze. Głównym